Cena 100.000 Mk.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 1.500.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 1.700.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 1.800.000 Mk.
Zagranicą . . . . . . 3.500.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 100.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 6 (7635) Wtorek, dnia 8 Stycznia 1924 r Rok XXXII

Kontrakt czesko-francuski kosztem Polski.

Panslawiczna impreza, zapoczątkowana swego czasu sążnistym pocałunkiem między Syedą a Beneszem zakończyła się naszą klęską. Bohemia fides przyniosła nam najpierw utratę Jaworzyny, a obecnie przychodzi z czesko-francuskim opłatkiem. Już te punkty traktatu, jakie drogą prasy zagranicznej przedostają się do naszej wiadomości, tłómaczą nam minorowy ton Francji w sprawie Jaworzyny i niezwykłą pewność w sferach nadweltawskich.

Czechosłowacja zobowiązała się popierać Francję w jej polityce niemieckiej na wypadek gdyby w obciążonym reparacjami kraju wzięły górę prądy zbyt lewicowe lub monarchistyczne. Na tym punkcie stanowisko Czechosłowacji i Francji jest zupełnie zgodne, albowiem Fracja nie życzy sobie, by ruch monarchistyczny w Bawarji przerzucił się na całe Niemcy, Czechosłowacja zaś obawia się, by przy tej okazji Austrji czy Tyrolczykom nie przyszło do głowy połączyć się z Rzeszą.

Francja natomiast gwarantuje całość pstrokatej republiki przeciw zakusom separatystycznym Słowaków i irrendycznym Węgrów.

Ponieważ nic na świecie nie dostaje się za darmo, przeto i Czechosłowacja w zamian za poparcie Francji dopuszcza kapitały francuskie do fabryki broni i amunicji „Skoda", a może nawet i część sztabu francuskiego zajmie się organizacją i wycwiczeniem armji czechosłowackiej. Zdaje się, że ten moment specjalnie ostudzał zapały polityków francuskich, kiedy sprawa Jaworzyny była na porządku dziennym w Hadze, Paryżu i w Genewie. Polska, wciśnięta w ramiona dwóch układających się tajemnie naszych przyjaciół, miała niezwykle utrudnioną pozycję, której nie mogła bronić, nie chcąc nastąpić na francuski czy czeski nagniotek. Nasze bezgraniczne zaufanie do Francji i zupełne niepotrzebne zaloty do Czechosłowacji zostały w dotkliwy sposób ukarane. Dano nam wprawdzie osładzającą pigułkę w formie 400 miljonowej pożyczki, która dziwnym trafem została załatwiona po kilkunastomiesięcznych zabiegach akurat w trakcie układów czesko-francuskich i w chwili kiedy Jaworzyna miała byc przyznana „jeszcze" Czechom.

Na spóźnioną zresztą pociechę naszą, możemy powiedzieć, że nowy traktat przyniósł na razie obu stronom same straty polityczne. Anglja była tym nowym traktatem wprost zaskoczoną, tembardziej że uwierzyła zapewnieniom Benesza i Masaryka, którzy w czasie ostatniego pobytu w Londynie wyrzekali się uroczyście wszelkich nowych sojuszów. Wprawdzie skonsternowany takim obrotem sprawy Benesz uspokaja Anglję, że ostatecznie nic się „nowego nie stało, ale podejrzliwy Albion już nastawia uszy i daje do poznania, że nowy krok Francji uważa za zbyt gwałtowne posunięcie w kierunku zdobycie hegemonji nad Europą środkową. Takie samo wrażenie wywołał traktat we Włoszech. Prasa włoska zupełnie niedwuznacznie zaznaczyła, że mała ententa pod komendą Francji nie może być tłumaczoną inaczej, jak groźbą pod adresem Rzymu.

Niemcy wprawdzie nie mają zbyt wielkiego respektu dla najbardziej choćby zorganizowanej armji czeskiej i na tym punkcie znajdą zrozumienie u wielu czeskich sąsiadów, ale mają nadzieję, że element niemiecki w Czechach jest poważną przeszkodą w megalomańskich pladach czeskich polityków.

Dla nas zaś pozostaje bardzo ważna nauczka. Po pierwsze jasnem jest, że wszelkie pańslawistyczne zapędy przy pomocy Czechów są zgóry skazane na niepowodzenie, po drugie że zbytnia uniżoność względem przyjaciół kosztem naszych najżywotniejszych interesów staje się dowodem nie przyjaźni lecz słabości i niedołęstwem. Mamy nadzieję, że politycy nasi z tej nauczki skorzystają. Dziś nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gdybyśmy byli prędzej się zebrali do naprawienia naszych finansów i wzmocnienia frontu zewnętrznego, nigdyby nas coś nic podobnego nie spotkało. Jeżeli Stinnesy nie uratowały, lecz zgubiły Niemcy, to i klika naszych choćby najbardziej „patrjotycznych" miljarderów nie skłania nikogo do liczenia się z nami. Tylko silny ekonomicznie cały naród zdolen jest stanąc skutecznie w obronie naszego interesu i honoru.

TELEGRAMY.

Marszałek Józef Piłsudski obejmuje generalny inspektorat armji.

WARSZAWA, 7.1 Dowiadujemy się, że Marszałek Józef Piłsudski w najbliższych dniach obejmie generalny inspektorat armji, który w razie wojny reorganizuje się na naczelne dowództwo.

Wielka narada wojskowa w Belwederze.

WARSZAWA, 7.1. W Belwederze odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Wojciechowskiego narada w sprawach wojskowych. W naradzie wzięli udział: marszałek Piłsudski i premjer Władysław Grabski, minister generał Sosnkowski i jeszcze parę osób.

Omawiano zasady organizacji najwyższych władz wojskowych Marszałek Piłsudski wygłosił dłuższe przemówienie, w którem przedstawił swój pogląd na sytuację wewnętrzną i zewnętrzną Polski. Wywody Marszałka Piłsudskiego wywarły ogromne wrażenie na wszystkich obecnych dyskusji nad nimi nie wszczynano i uchwał żadnych nie powzięto.

Hr. Zamoyski przyjął tekę spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 7.1. Dowiadujemy się, że w wyniku konferencji odbytych w ciągu dwu ostatnich dni hrabia Maurycy Zamoyski zgodził się na objęcie teki ministra spraw zagranicznych. Podsekretarjat stanu w ministerstwie obejmie były dyrektor departamentu politycznego, usunięty przez p. Seydę, profesor Kętrzyński.

Posiedzenie Sejmowe.

WARSZAWA, 7.1. Plenarne posiedzenie sejmu w dn 4 bm. poświęcone było przedewszystkiem drugiemu czytaniu projektu ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej w dziedzinie skarbowo

ści. Referent komisji skarbowej p. Kwiatkowski wyjaśniwszy podstawy projektu oraz stosunek komisji do poszczególnych artykułów, poparł projekt. Następnie głos zabrał premjer oraz minister skarbu p. Grabski, który w dłuższym przemówieniu zobrazował ogólną sytuację państwa pod względem skarbowo-gospodarczym oraz wyłożył plan rządowy w stosunku do zagadnienia oszczędności i drożyzny. W przemówieniu premjer podał te same dane oraz użył tychże przesłanek jakimi posiłkował się na posiedzeniach komisji skarbowej. Poseł Głąbiński imieniem Zw. L. N. wypowiedział się za projektem ze względu na konieczności państwowe, wyrażając przy tej sposobności przekonanie, że premjer będzie kontynuował praktykę oszczędnościową b. ministra p. Kucharskiego. Poseł Thugut (Zw. Str. L.) oświadczył się ze względu na tragiczną sytuację skarbową za projektem dodając, że klub jego czyni to w zaufaniu do p. Grabskiego, a nie do jego ewentualnych następstw. P. Diamand imieniem PPS. mówił o ciężkim położeniu i konieczności ratowania sytuacji skarbowej, a po oddaniu całego szeregu zastrzeżeń wyraził w imieniu swego klubu gotowość poparcia wniosków p. Grabskiego w dążeniu do uzdrowienia stosunków finansowych. P. Byrka w imieniu Piasta zadeklarował poparcie. Poparcia tego odmówił p. Frostig w imieniu klubu żydowskiego. Następnie zabrał głos p. Stroński, który uzasadniając specjalnie pogląd swego klubu (N. Chrz). co do sposobów i metod wykazanych w dobie obecnej dla wyzdrowienia skarbu, wyraził przekonanie w imieniu swego klubu, że w pracy p. Grabskiemu w dążeniu do sanacji klub przeszkodzić nie chce. Następnie zabrali głos przedstawiciele innych klubów, wypowiadając się nagół za projektem. Późnym wieczorem nastąpiło głosowanie, w którem projekt rządowy uzyskał większość.

Drugie ferje sejmowe.

WARSZAWA, 7.1 (Tel. wł.). Posiedzenie sejmu w dn. 5 bm. było ostatniem przed drugiemi ferjami świątecznemi, które trwać będą do 24.

Zgon ks Lutosławskiego.

WARSZAWA, 7.1. W sobotę dn. 5 w Droztowie pod Łodzią zmarł ks. Lutosławski przewódca najskrajniejszej prawicy w Sejmie.

Gen. Sosnkowski pozostaje.

WARSZAWA, 7.1. Dowiadujemy się, że sprawa pozostania ministra spraw wojskowych, generała Sosnkowskiego już została zdecydowana. Generał Sosnkowski uzyskał swobodę działania w sprawie pewnych zmian personalnych na naczelnych stanowiskach w armji i pozostaje na stanowisku ministra. Już wczoraj generał Sosnkowski był na posiedzeniu sejmu.

Gdańsk wprowadza 10-godzinny dzień pracy.

GDANSK, 7.1 (Tel. wł.). W Gdańsku rozważana jest sprawa wprowadzenia 10-cio godzinnego dnia roboczego. W poszczególnych zakładach przemysłowych, zwłaszcza w przemyśle drukarskim, a to w związku z ciężkim położeniem przemysłu ze względu na wysokie koszta robocizny oraz ogólną drożyznę w Gdańsku.

Ustawa o pełnomocnictwach uchwalona.

WARSZAWA, 7.1. Na posiedzeniu sejmu uchwalono w 3 czytaniu ustawę o pełnomocnictwach dla ministra skarbu głosami stronnictw polskich przeciwko głosom mniejszości narodowych.

Poprawki do projektu zgłoszone w 3 czytaniu zostały odrzucone.

Ponadto uchwalono dodatkowe prowizorjum na IV kwartał r. ub. oraz prowizorjum budżetowe na 1 kwartał 1924 roku.

Działalność komunistów w Polsce

WARSZAWA, 7.1 (Tel. wł.). Ze źródła miarodajnego informują nas, że komunistyczna partja robotnicza Polski rozwinęła ostatnio szczególnie intensywną działalność. Na odbytym w końcu roku ub. zjeździe partyjnym przyjęto szereg uchwał z których najważniejszą jest dążność do zorganizowania całej partji komunistycznej w grupy bojowe. Pozatem Centralny komitet KPRP. rzucił znaczną ilość instruktorów do najbardziej uprzemysłowionej części Rzpltej, którym polecił magazynowanie broni w celu p przygotowania wystąpień zbrojnych. W instrukcjach podkreśla się specjalnie, by korzystano z każdej okazji zatargów między policją, wojskiem i ludnością i odbierano broń. Zaleca się również w instytucjach przy każdej nadającej się sposobności strzelać do policji i wojska, bowiem zdaniem komunistów środek ten działa podniecająco na tłumy. Instrukcja nakazuje pozatem jaknajbardziej wzmożoną działalność wśród wojska, drogą organizowania „jaczejek“, mających za zadanie wprowadzania rozsprzężenia do szeregów armji polskiej. Centralny komitet KPRP, liczy na pomoc rewolucji w Niemczech. Literaturą komunistyczną specjalnie zarzucane są Kresy, które zdanie komunistów, są przez nich całkowicie opanowane.

Narada członków gabinetu u p. Prezydenta.

WARSZAWA, 7.1 (Tel. wł.). Dn: 5 bm: o godz. 11 przed południem odbyła się w Belwederze pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego narada członków gabinetu w sprawach związanych z sanacją skarbu. W kołach politycznych przywiązują do tej narady wielką wagę, gdyż ma ona zdecydować o bliższym udziale Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w akcji rządu — w związku z uchwalonymi pełnomocnictwami p. Prezydenta Wojciechowskiego.

Narady nad sprawą wywozu zboża.

WARSZAWA, 7.1. (Tel. wł.): Na posiedzeniu Komitetu ekonomicznego Rady Ministrów odbytem w dniu 5 bm. rozpatrywano sprawę ustalenia zasad zbiórki i organizacji wywozu zboża na pokrycie zaliczek na podatek majątkowy, wnoszeny przez ziemian.

Kurs urzędowego franka złotego.

WARSZAWA, 7.1 (Tel. wł.). Kurs urzędowego franka złotego na 8 bm. wynosi 1,410,000. Bony złote Serja D. II. 1,200,000.

Z dziejów ostatniego przesilenia.

W noworocznym numerze „Wyzwolenia” znajdujemy artykuł wstępny pod tytułem: „Czego chciałem i czego potrzeba“, podpisany przez posła Stanisława Thugutta. Prezes klubu poselskiego P. S. L. „Wyzwolenie“ i „Jedność Ludowa“, który, po upadku gabinetu Witosa otrzymał był misję utworzenia nowego rządu, rozwija w swoim artykule poglądy na bieżące kwestje polityczne i ekonomiczne, a nadto oświetla motywy swojej nieudałej misji premjerowskiej.

Wychodząc z założenia że największą jest obecnie dla Polski sprawa podniesienia wartości pieniądza, zaleca poseł Thugutt oszczędniejszą gospodarke, czego jego zdaniem „stronnictwa ludowe dokonać mogą lepiej, niż inne“, gdyż stronnictwa ludowe „nie mają urzędów, poobsadzonych setkami tysęcy swoich ludzi“.

„Powtóre—pisze poseł Thugutt — trzeba dać skarbowi więcej dochodu. Z chłopa i robotnika trzeba wziąć tyle, ile może dać, aby nie umarł z głodu. Nie wolno się wahać w jego własnym interesie zażądać od niego na czas krótki najwyższego wysiłku. Ale przedewszystkiem trzeba znaleźć klucz do kieszeni bogaczów, zamkniętych na siedm spustów, i trzeba mieć odwagę tym kluczem te zamki otworzyć. Tej odwagi nie miał dotychczas żaden rząd prawicowy, ani żaden rząd nijaki. Tu odwagę znalazłby rząd ludowca“.

Przechodząc do swej misji utworzenia nowego gabinetu, pisze poseł Thugutt:

„Ponieważ ten rząd niemógłby żyć bez zaufania ludu, chciałem zaprosić do niego człowieka, w którego cały lud wierzy—Józefa Piłsudskiego. Co do innych ministrów, nie byliby to już koniecznie ludzie ze stronnictw ludowych. P. Grabski nie jest ludowcem, ale jest uczciwym i mądrym człowiekiem i toby nam musiało wystarczyć. Kiedybyśmy podleczyli skarb, wrócilibyśmy do naszych wielkich reform, do odbudowania Polski od korzenia. Jedną tylko reformę rolną trzeba i dziś już wprowadzać, ale słusznem jest, że póki dziura w skarbie, tej reformy dobrze i prędko przeprowadzić nie można. Myślałem też że nie trzeba nikomu wyrzucać grzechów, które wczoraj popełnił, bo stąd nowe powstaną kłótnie. szczególnie co do stronnictwa „Piasta“, które swoim sojuszem z prawicą zwaliło na kraj taką klęskę. Nie dziś jest chwila do swarów i porachunków. Na sądy i oskarżenia byłoby dość czasu i później. Nie potrzebujemy się bratać i łączyć, ale niepotrzebujemy też zębów sobie wybijać, jeśli do wspólnej staniemy pracy.

„Chciałem wreszcie stworzyć taką większość w Sejmie, któraby się składała z samych stronnictw chłopskich i robotniczych. Niestety, te dwa właśnie stronnictwa, „Piast“ i Chrześcijańska Demokracja, odmówiły mi współpracy. Bez nich rząd, o jakim myślałem, powstać nie mógł“.

Wprawdzie przy poparciu mniejszości narodowych, rząd mógłby się utrzymać, lecz poseł Thugutt zdawał sobie sprawę z tego, „że rząd taki spotka się z awanturą ze strony prawicy“. Tej drogi poseł Thugutt wybrać niechciał, „bo albo się chce leczyć skarb spokojnie, rozsądniej uczciwie, albo się idzie na awantury“.

Wobec tego upadła misja posła Thugutta utworzenia gabinetu.

Przechodząc do rządu p. Władysława Grabskiego, pisze poseł Thugutt:

„Jeżeli rząd p. Grabskiego okaże się rządem nie tylko uczciwym, ale mocnym i śmiałym—tem lepiej. Zyska na tem Polska i wszyscy jej obywatele, a o obronie swoich praw ludowych nie żapomnimy napewno przy żadnym rządzie. Jeżeli rząd p. Grabskiego upadnie, jeżeli go obalą zaniepokojeni i rozdrażnieni bogacze, którym on będzie chciał dobrać się do kieszeni, staniemy już twarzą w twarz z tymi, którzy umieją nadużywać imienia Boga i Polski, ale nie umieją ani żyć po bożemu, ani Polsce dać żadnej ofiary.— Nie pozostanie wówczas nic, tylko—walka. A gdyby p. Grabski zapomniał o swoich zamiarach, szczędził bogatych i pozwzlał lud gnębić i poniewierać, obalimy go sami“.

O naprawę skarbu i reformę walutową.

Rząd Wł. Grabskiego wniósł do Sejmu tuż przed świętami Bożego Narodzenia projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej i rządu w celu przeprowadzenia uzdrowienia skarbu. Ponieważ niektóre czynniki uważały, że projekt tej ustawy jest sprzeczny z postanowieniami konstytucji, przeto marsz. Rataj zaprosił wybitnych znawców prawa państwowego na naradę, na której ustalono, że ustawa o pełnomocnictwach nie powinna zawierać postanowień, przekazujących ustawodawcze na inne ciała.

Wobec takiej opinji konferencji rząd zmienił projekt ustawy i przedstawił go w innej formie i pod innym tyttułem.

Ustawa o naprawie skarbu i reformie waluty opiewa.

Art. 1. Dla naprawy skarbu Państwa i przeprowadzenia reformy walutowej postanawia się co następuje:

1) Przyspieszenie terminów płatności i uproszczenie postępowania w dziedzinie niektórych podatków i opłat państwowych.

2) Wprowadzenie zmian stawek celnych stosownie do konjunktur gospodarczych.

3) Zastosowanie niezbędnych dla uniknięcia deficytu budżetowego oszczędności w gospodarce państwowej, drogą zmiany w granicach Konstytucji określonej, organizacji zakresu działania i postępowania władz i urzędów administracyjnych, względnie znoszenia tych władz i urzędów z wyjątkiem ministerjów.

4) Przekazywanie samorządom niektórych zadań i czynności sprawowanych dotąd przez organa państwowe, zapewnienie samorządom odpowiednich własnych źródeł dochodów, wprowadzenie do gospodarki samorządowej zasad oszczędności, oraz zasady pokrywania wydatków nadzwyczajnych z wpływów nadzwyczajnych drogą ujęcia skarbowości samorządowej w ścisłe przepisy budżetowe i rachunkowe.

5) Zaciągnięcie do wysokości 500 miljonów franków złotych pożyczek państwowych, którym mogą być nadane specjalne uprawnienia i gwa-

rancję nie w połączeniu jednak z wydzierżawieniem monopoli i kolei państwowych.

6) Sprzedaż państwowych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych z wyjątkiem odbenzyniarni i salin do wysokości 100,000,000 franków złotych.

7) Dokonywanie zmian w statutach instytucji kredytu długoterminowego, jak również zmian ustaw i statutów instytucji finansów państwowych, instytucji przez państwo datowanych oraz tych, w których państwo posiada udział, tudzież ich reorganizacji, względnie łączenia (fuzje).

8) Ustalenie i wprowadzenie nowego systemu pieniężnego, opartego na monomentaliźmie złotym, a w szczególności ustanowienie polskiej jednostki monetarnej, oraz określenie i wypuszczenie środków płatniczych, mających moc zwalniania od zobowiązań.

9) Przejście na nową walutę z ustaleniem relacji marek polskich do przyszłej jednostki monetarnej oraz warunków likwidacji PKKP.

10) Przerachowanie na nową walutę zobowiązań publicznych i prywatno-prawnych oraz ustalenie sposobów i terminów ich spłaty.

11. Powołanie do życia Banku Emisyjnego na mocy specjalnego statutu, udzielającego mu uprawnień do emisji biletów bankowych i nadanie dokumentom tego banku charakteru aktu publicznego (egzekucyjnego) oraz przekazanie mu w drodze alienacji majątku państwowego, z znajdującego się w posiadaniu PKKP., jak również majątku skarbu narodowego, tudzież zawarcie z Bankiem Emisyjnym umowy, ustalającej jego stosunek do skarbu państwa.

12) Konwersję i konsolidację pożyczek i zobowiązań państwowych.

Art. 2. Wykonanie postanowień art. 1 będzie dokonane w ciągu roku 1924 drogą rozporządzeń Prezydenta Rzpltej, wydawanych na podstawie uchwał Rady ministrów. Rozporządzenia te mogą również zmieniać ustawy i inne przepisy prawne, dotychczas obowiązujące, jednak tylko w granicach powyżej ustanowionych.

Art. 3. Ustawa niniejsza obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

KRONIKA

— MILJONOWKA.

W sobotniem ciągnieniu miljonówki wygrał Nr. 3,184,882 własność P. K. O.

— RUCH POCIĄGOW na kolei kaliskiej jest w dalszym ciągu nieprawidłowy. W sobotę nadszedł ze znacznem opóźnieniem pociąg warszawski, który winien był przyjść o godz. 4.20 pp. W niedzielę nie przyszedł kurjer. Również brak poczty warszawskiej z soboty. Prawidłowe przywrócenie ruchu pociągów pp. kolejarze obiecują za dwa lub trzy dni, naturalnie o tyle o ile nowa śnieżyca nie wyprawi nam powtórnej niespodzianki.

— NOWE OPŁATY STEMPLOWE.

Na mocy rozporządzenia ministra skarbu z dnia 18 grudnia, które zostanie ogłoszone w najbliższym dzienniku ustaw, obowiązywać będą od dnia 1 stycznia 1924 r. następujące stawki opłat stemplowych: przy podaniach od pierwszego arkusza 1400000 mk., od każdego następnego 280,000 mk., a od każdego załącznika do podania również po 280000 mk. Pełnomocnictwa podlegają zasadniczej opłacie 1400000 mk. Atoli pełnomocnictwa, upoważniające jedynie do zastępowania w postępowaniu sądowo-cywilnem przed sądem pokoju, powiatowym, lub do działania przed sądem okręgowym w jednej określonej sprawie cywilnej, podlegać będą opłacie w wysokości 280000 mk.

Opłaty od kolejowych listów przewozowych wynosić będą: przy przesyłce całowagonowej 940 tys. marek, przy półwagonowej 470 tys. marek, przy przesyłkach pojedyńczych, kwitach bagażowych 50 tys. mk.

— MRÓZ wbrew zapowiedziom o odwilż wykazywał w poniedziałek w śródmieściu 15 stop. niżej zera. Poza miastem mróz dochodził do 20 stopni.

— ZE STAWISZYNA. (Kor. wł.).

Grono młodych amatorów z Tow. Śpiewaczego im. Moniuszki zrobiło w drugim dniu Świąt B. N. niespodziankę dla mieszkańców miasteczka Stawiszyna.

Wiedząc, iż w małych miasteczkach w czasie świąt publiczność się nudzi, a nie znajduje miłej rozrywki, bardzo często spędza chwile w zespole znajomych przy kieliszku i grze w karty, wyrządzającej szkodę nie tyle być może materjalną, co moralną, zespół owej młodzieży postanowił urozmaicić chwilę świąteczną dla swych mieszkańców przedstawieniem, na program którego złożyły się 2 sztuki: I w 2 odsłonach „Miodowe miesiące“ M. A. Dejskiego i II w 1 odsłonie „Noc w Belwederze“ A. Staszczyka.

Pomimo dokuczliwego zimna w prowizorycznej sali, mieszczącej się w gmachu Straży Ogniowej, publiczność tak licznie zgromadziła się na przedstawienie, że nie było miejsca, gdzieby można jako tako swobodnie stanąć.

Młodzi artyści świetnie wywiązali się ze swego zadania. Całość interpretacji charakteryzuje wielkie zamiłowanie i lubowanie się artystów w ich rolach. Z twarzy ich widać było, iż czują, że to, co mówią, jest piękne i warte mowy ludzkiej. Skąd wynika swoboda gry, szczery sentyment i humor.

Ogrom pracy podjęli ci artyści wraz z reżyserem Tow. Śpiewaczego p. T. Kellerem, który niejednokrotnie wyjawił swe zdolności w sprawie urządzenia przedstawień teatralnych w Stawiszynie.

Publiczność, która nie szczędziła amatorom hucznych oklasków, opuściła salę z wyrazem pełnego zadowolenia i wdzięczności dla grających.

Z tego przedstawienia wpłynęło do kasy Tow. bruttto mk. 57,955000, z czego czysty zysk w sumie mk. 27,085000 ofiarowano na miejscową Przychodnię dla leczenia biednych, za co składa się T-wu i grającym na czele z reżyserem staropolskie „Bóg zapłać“.

Widz W. K.

— Z PÓŁKI KSIĘGARSKIEJ.

Bohdan Dyakowski „Nasz las“ i jego mieszkańcy. Opisy przyrody ojczystej. Wydanie 2-gie powiększone. Z 230 rys. F. Jabłczyńskiego i innych, oraz 4 tablicami trójbarwnemi i 3 dwutonowemi. Wydaw. M. Arcta w Warszawie.

Z bogactwa szaty roślinnej naszej ziemi wybrał autor przepyszny polski las i opisał go takim, jakim jest istotnie, a jak go odczuć prawdziwie może i potrafi tylko polski przyrodnik-poeta. W barwnych opisach przedstawił nam autor życie lasu i jego mieszkańców, a więc życie roślin i drzew, zwierząt, ptaków, gadów itd., wreszcie gospodarkę człowieka w lesie. Jeżeli zwrócimy uwagę, że oprócz tych malowniczych opisów, które dają czytelnikowi wrażenie, że czuje kwitnący na wiosnę las, lub napawa się rozkoszą zimowego pejzażu jest jeszcze znakomicie opracowana część przyrodnicza — to dochodzimy do przekonania, że każdy umiłuje przyrodę ojczystą po przeczytaniu tej książki, zanim się z nią zetknie bezpośrednio.

— OKRADZENIE KALISZAN NA STACJI W ŁODZI.

Stanisław Jankowski, zam. w Kaliszu, przy ul. Aleja Józefiny, zameldował, że skradziono mu paczkę, zawierającą różne rzeczy, wartości 50 miljonów marek, w czasie oczekiwania na odejście pociągu ze stacji Łódź-Kaliska.

Aleksandrze Wojtównie, zam. w Kaliszu, w poczekalni III klasy dworca Łódź-Kaliska w oczekiwaniu na odejście pociągu skradziono walizkę wartości 150 milj. mk.

W obu tych wypadkach sprawców niewykryto.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	7,120,000
Londyn	30,750,000
Belgja	313,000
Paryż	351,000
Szwajcarja	1,270,000
8% pożycz. złota	11,000,000
Miljonówki	600,000
Urzęd. kurs złp.	1,410,000



Skład materjałów piśmiennych

przy kantorze drukarni

GAZETY KALISKIEJ

Poleca wielki wybór papeterji, papieru, biletów wizytowych, bibuły, piór, obsadek, ołówków, atramentu, spinaczy, kalendarzy ściennych i terminowych i t. d. które sprzedajemy po cenach możliwie najtańszych.

2458

„Ameryka"

Czasopismo Ilustrowane poświęcone poznaniu Ameryki i Amerykan.

Wychodzi miesięcznie, pod redakcję Mieczysława Tuleji.

KTO chce poznać Stany Zjednoczone, amerykańskie metody pracy, mieć stałe wyczerpujące wiadomości o amerykańskim Przemyśle, Handlu i Finansach, informacje, dotyczące wychodźtwa polskiego w Stanach Zjednoczonych, spraw polsko-amerykańskich, oraz ciekawe wiadomości ogólne-winien stale czytać „Amerykę"

Ameryka prócz ciekawych artykułów z najrozmaitszych dziedzin zawiera stałe bogate działy: Kroniki: Ofert i Zapytań z Ameryki (przedstawicielztwa): Nowychi Książek i Czasopism, oraz ogłoszenia poważnych firm i instytucji handlowych i finansowych;

w każdym numerze podaje **ROZKŁAD JAZDY OKRĘTuW** z Europy do Ameryki.

Ameryka rozpoczeła druk stałego Działu Angielskiego (English Language Section). ważny **dla uczących się jezyka angielskiego.**

Ameryka drukuje w odcinku z humorem napisane wrażenia z podróży do Ameryki p. t. „Gwiazdy i Dolary" pióra M. H. Szpyrkówny.

Prenumerata rocznika: Mk. 900,000. Numer pojedyńczy 75,000. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Nowy Swiat 72, (pałac Staszica 26-62. Konto w P. K. O. 7136.

NAPRAWY

Motorów Elektrycznych Dynamo Maszyn

wykonują 89

K. Gaertig i Sp. T. z o. p. **Poznań.**

Oddział pracowni elektromechanicznych.

Ul. Półwiejska 35. Telefon 3584.

Potrzebna Panienka

do dwojga dzieci (4 l. i 2 l.) w inteligentnej rodzinie. 23

Zgłaszać się tylko z dobremi świadectwami.

Towarow 3, m. 4. I p. od 4—7.

Do wynajęcia

dwa lokale fabryczne, oraz kilka sadów. Wiadomość: Łazienna 17, u administratora. 20

!! BACZNOŚĆ !!

Kupuję wszelkie surowe skóry: tchórze, lisy, kuny, wydry, koty, zające i t. d.

Ceny płacę najwyższe!

H. Adler, Kalisz, Wiejska 5. Telefon 208. 2367

Drzewo i węgiel górnośląski

sprzedaje się po cenach najniższych na składzie przy ul. róg Młynarskiej, i Cmentarnej. 11

FABRYKI DROŻDŻY!

UWAGA! UWAGA!

Woskowy (parafinowy) papier bez chloru i kwasu, najlepszy środek do opakowania wyrobów drożdżowych w najprzedniejszym gatunku

wyrabia

„SOLALI"

Przemysł Papierniczy Sp. z o. o.

2490 **Żywiec, Małopolska**

Niniejszym podajemy do wiadomości, że z dniem 1-go stycznia 1924 r. polowanie na gruntach parafji Rypinek t. j: Lis, Piwonice, Zagorzynek, Rypinek, Stare-Miasto i Zawodzie wydzierżawiliśmy. Ostrzegamy pp. myśliwych o nie wkraczanie na powyższe tereny gdyż będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

J. Kaczorowski, R. Gruhn i L. Kaczorowski.

Dwa pokoje z kuchnią

zamienię na pokój z kuchnią w okolicy ul. Stawiszyńskiej, placu kolegjalnego, Babinej. Wiadomośc: Stawiszyńska 4 m. 1. 13.

Jest do sprzedania **wieksza ilość**

KANARKOW

Wiadomość ul. Stawiszyńska № 26 m. 5. II piętro Kamiński. 2499

Zginęła karta odroczenia

wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Jana Szurczaka rocznik 1902. 17

FORTEPIAN

sprzedam. Wiadomość ul. Górnośląska 54 u gospodarza. 10

BiuralistkA

z sześcioletnią praktyką biurową poszukuje posady biurowej, lub kasjerki. Adres w Redakcji. 14

W wielkim wyborze

firanki i kapy

Najnowszych fasonów Piaskowa 5 m. 10 III p 2432

Redaktor W. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.